

KURIER ILUSTROWANY

Rok I (III)

Poniedziałek, 18 sierpnia 1947 r.

Nr 34 (486)

Po 120 ciężkich latach nieśmiertelny duch Fryderyka Chopina ożył w mazurkach i polonezach na festwalu w Dusznikach-Zdroju

DUSZNIKI-ZDRÓJ. W sali, w której w r. 1826 koncertował Chopin, przekształconej na teatr im. Fryderyka Chopina, otwarty został drugi festiwal chopinowski. Koncert inauguracyjny, na który przybyli m. in.: wicemarszałek Sejmu Szwalbe, wiceministrowie dr Kożusznik, Grosfeld, Grubecki, wiceprezydent miasta Warszawy Strzelecki, przedstawiciele świata wielbieli muzyki chopinowskiej, rozpoczął się słowem wstępnym, wygłoszonym przez muzykologa ks. dr Hieronima Felchta na temat młodzieńczej twórczości Chopina.

Prelekcję swą rozpoczął dr Feicht od słów: „Po raz wtóry gromadzi nas w Dusznikach nieśmiertelny duch Fryderyka Chopina. Zgromadził nas tu w ubiegłym roku po raz pierwszy na to, by temu skrawkowi odzyskanego Śląska i odzyskanej polskiej ziemi przypomnieć, że już 120 lat temu on, najwspanialszy geniusz muzyki polskiego narodu, utworzył polski Polskę, to ogłosz. Grając tu wówczas poloneza i mazurka, nie przypuszczał zapewne, że upłyne jeszcze trochę czasu, a ziemia ta, jego polskimi dźwiękami usłowana, złączy się z macierzą. Wdłużna ziemia pastorałowa odwdzięczy się nieśmiertelnemu swemu synowi: od chwili

Zwycięstwo spółdzielczości

Na rynku zaczynała się już pojawiać pierwsza parcie maki z nowego żyta. Znaczy to, że okres przedwojenny kończy się.

Kończy się zaś pełnym zwycięstwem pracy nad speculacją. Wbrew ponurym zapowiedziom wczelnych malkontentów chleba w Polsce nikomu nie zabrakło. Były może tu i ówdzie chwilowe braki, wynikające głównie z trudności transportowych, ale braki te w szybkim tempie usuwano, reaktując wszędzie pełne przydziały zaopatrzeniowe.

Gładskie przejście przez ciężki okres przedwojenny zawdzięczamy w dużej mierze pomocy UNRRA. Ale bodaj że większe jeszcze rolę odegrała akcja skupu zboża. Ona właśnie unicestwiła zamierzoną speculację, zapewniając natomiast chleb ludności pracującej.

Fundusz Aprobacyjny dokonywał zakupów częściowo sam, częściowo za pośrednictwem „Społem”. Akcja „Społem” zasługuje na specjalne podkreślenie, albowiem zobowiązało się ono dostarczyć 30 tys. ton zboża, a dostarczyło 50.000 ton. A ponieważ Fundusz za pośrednictwem innych komórek spółdzielczych, okazało się, że około 85 proc. zakupów przypada na spółdzielczość.

I na podstawie tych wyników możemy śmiało patrzeć w przyszłość. Spółdzielczość posiada w tej chwili gotowe do użytku elewatory o pojemności 150.000 ton, magazyny przy młynach mogą pomieścić 260 tys. ton, nie licząc magazynów i elewatorów przy poszczególnych mniejszych spółdzielniach.

Tak więc spółdzielczość zdoła ogarnąć celowo. Dalsze jej możliwości są ogromne. Jeżeli Fundusz Aprobacyjny odpowiednio wykorzystuje, będziemy mogli stworzyć rezerwy, zapewniające i na dalszą przyszłość zaopatrzenie. A zaopatrzenie w chleb to przecież podstawa ogólnej normalizacji naszego życia gospodarczego.

Kurier (Jod)

li powrotu Śląska do macierzy, postanowił rok rocznicę upamiętnić pobyt Chopina w Dusznikach.”

Po przemówieniu tym piękny

Cudem uratowani 3 gornicy daremnie namawiali innych aby szukali ratunku przed śmiercią

LONDYN. Wkrótce po opublikowaniu przez urząd węglowy komunikacie, iż istnieje niewielka nadzieja na uratowanie kogokolwiek, na powierzchni kopalni pojawiło się trzech górników. Stojące u wejścia do kopalni kobiety radośnie okrzykami powitały nowinę „o cudzie”, która z nie słychaną szybkością rozszedła się po okolicy.

Uratowani trzech górników oświadczyli, że po eksplozji udało się im wyjść z kopalni. Napotkali grupę towarzyszy, starali się przekonać ich do podjęcia wspólnej próby ratowania się. Grupa ta jednak odmówiła, ponieważ „po powietrze stało się co raz gorzej. Uratowani górnicy rozpoznali kilku ludzi z owej grupy wśród wy-

wiersz Norwida „Fortepian Chopina” oraz K. Wierzyńskiego „Chopin” recytował Henryk Ładosz.

Wykonawca programu koncertowego był Sztompka, który odegrał szereg utworów Chopina, m. in.: „Poloneza” (op. 26), nokturna, kilka mazurków oraz „Balladę” g-moll. Dodać należy, że czysty dochód z festiwalu przeznac-

zony został na dom sierot, tzw. „Orliak”, prowadzony przez zakład Braci Szkolnych.

W drugim dniu festiwalu chopinowskiego odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na pomniku Chopina, znajdującym się w parku zdrojowym, oraz recital fortepianowy Henryka Sztompki w sali koncertowej domu zdrojowego w Dusznikach.

Podpalacze fabryk węgierskich aresztowani

BUDAPESZT. Policja węgierska aresztowała członków organizacji wyrotowej, która spowodowała ostatnio szereg wielkich pożarów w zakładach przemysłowych w Budapeszcie. Przywódcą tej organizacji Karol Lell zeznał, że pożary były wynikiem akcji sabotażowej, finansowanej z zagranicy.

Wskutek pożarów zniszczone zostały m. in. zapasy jednej z największych fabryk papieru w Budapeszcie. Wielkie straty spowodował również pożar w największej stoczni nadnaddunajskiej oraz fabryce sprzętu, elektrycznego.

Zapowiadam zagładę Anglii

woła Churchill przez radio

To sabotaż
piszą dzienniki

LONDYN. (Obst. wł.). Sobotnie przemówienie Churchilla, w którym polemizował on z premierem



Churchill, wypowiadając się za nieograniczoną inicjatywę prywatną i broniąc działalności kapitału, wyraził zarazem zdumienie, że związki zawodowe zgodziły się na projekty rządu zwiększenia pracy i różnych innych ograniczeń.

Zwracając się do narodu brytyjskiego, Churchill pompatycznie oświadczył: ostrzegam uroczystie, że jeżeli podporządkujecie się planom rządu, narazicie się w krótkim okresie czasu na niedającą się określić nędzę. Pierwszym jej etapem będzie obniżenie sto-

Attlee o przyszłości gospodarczej Wielkiej Brytanii, spłtkowało się na ogół z bardzo krytyczną oceną działań brytyjskich.

Churchill, wypowiadając się za nieograniczoną inicjatywę prywatną i broniąc działalności kapitału, wyraził zarazem zdumienie, że związki zawodowe zgodziły się na projekty rządu zwiększenia pracy i różnych innych ograniczeń.

W ciągu ostatnich dni wykryto pomyślową szajkę spekulatorów, którzy, korzystając z nieograniczonych możliwości zakupu towarów tekstylnych w Powszechnym Domu Towarowym, wykupowali masowo ten asortyment towarów, którego cena na wolnym rynku przewyższała znacznie cenę oficjalną.

Zorganizowana szajka spekulatorów, mająca swe agendy na terenie całego województwa dolnośląskiego, w dni sprzedaży dosłownie blokowała wejście do PDT, wykupując towar dla celów spekulacyjnych. Ogółem zatrzymano 14 spekulatorów.

(z. a.)

Wojśka holenderskie posuwają się nadal w kierunku stolicy republikańskiej Jogjakarta. W szeregu innych miejscowości zanotowano również liczne wypadki pogwałcenia rozkazu przetrwania działań.

NOWY JORK (Obst. wł.). Rząd indonezyjski nadesłał drugą notę do rządu amerykańskiego, w której wyjaśnia on, że nie od-

zruca mediacji, zaproponowanej przez Stany Zjednoczone i Australię. Nota dodaje jednak, że republikańska Indonezja jest związana uchwalami Rady Bezpieczeństwa, zwiastując, jeżeli chodzi o Komisję ONZ, która ma przyznać na miejsce. Ewentualna mediacja nie może wchodzić w kolizję z uprawnieniami tej komisji.

Wrocławski

KTO GO WIDZIAŁ?

W czwartek dnia 14 bm. wyszedł z domu wraz z żoną by ją popaść, starszy 76-letni Jarmoża Jan, zamieszkały przy ul. Łukasieńskiego 6 i więcej nie wrócił. Ktoś co widział o znalezieniu, przesyła jest o zawiadomienie rodziny pod wyżej wymienionym adresem.



Mały Jurek usiłuje wmówić w ponurego buldoga, że to on właśnie boi się Jurka — a nie odwrotnie.

Ostatni dzień!

Konkurs spostrzegawczości

Szukajcie ukrytego zdania
w treści dzisiejszego numeru

Pomiędzy Uczestników konkursu, którzy nadesłali największą ilość trafnych rozwiązań będzie rozlosowanych piętnaście następujących nagród:

- I — 3.000 zł
- II — 2.000 zł
- III — IV po 1.000 zł
- V — X po 500 zł

oraz pięć nagród pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

Konkurs będzie trwał pięć dni. Uczestnicy konkursu muszą zasadniczo nadesłać odpowiedzi ze wszystkich dni konkursu, w decydującej rozgrywce będzie decydowała jednak ilość nadesłanych trafnych odpowiedzi.

Odpowiedzi uczestników konkursu mogą być nadsyłane codziennie, jak również za kilka dni od razu, wówczas powinny być jednak dołączone potrzebna ilość kuponów.

We czwartek rozstrzygnięcie konkursu
Czytelnicy sami wylosują nagrodzonych

Już 9 dni trwają walki o stolicę

LONDYN. Donoszą z Buenos Aires, że w walkach o stolicę Paragwaju Asuncion biorą udział nowe oddziały wojsk, zarówno rządowych jak i powstańców. Gwałtowna bitwa trwa już 9 dni, przy czym żadna ze stron nie zdołała osiągnąć wybitniejszej przewagi.

O puchar Kąfuży

Warszawa-Kraków
3:3 (2:2)

W meczu o puchar Kąfuży, Kraków zwyciężył z Warszawą w stosunku 3:3 (2:2). Bramki dla Krakowa zdobyli Papan, Kohut i Bobula.

Dla Warszawy: Ochmański, Górski i Świczar z karnego. Zawodcom przysługują się 18000 widzów.

„Tylko“ 11.100 kradzieży

zastraszający
wzrost przestępstw
w zachodnich Niemczech

BERLIN. Przestępczość w Niemczech stale wzrasta.

Wg komunikatu amerykańskiego Zarządu Wojskowego w czerwcu zanotowano w strefie amerykańskiej zwiększenie się wykroczeń przeciw zarządzeniom władz okupacyjnych o 20%, natomiast w samej Bawarii o 74%. Głównie chodzi tu o nielegalne przekroczenie granicy. Również

Tylko spekulanci
stracą
na wymianie lei

KARLESZT (Obst. wł.). Celem ustabilizowania waluty rząd rumuński zarządził wymianę starych pieniędzy na nowe. Za 20.000 starych lei wydawać się będzie i nowy lei.

Ustalono również normy, do których wymienianić się będzie pieniądze. I tak wszystkie osoby pracujące mogą wymienić po 3 miliony dawnych lei, rolnicy po 5 milionów, wszyscy inni po półtora miliona lei.

zanotowano wzmożenie handlu czarnorynkowego i pasażerów.

W Turyni — jak oświadczył premier dr Paul — w jednym dniu zarekwirowano na granicy 800 ctn. ziemniaków, kilkadziesiąt maki i innych artykułów żywnościowych. Z 60 metrów w 36 stwierdzono nadużycia.

Statystyka policji berlińskiej podaje, że w czerwcu dokonano w samym Berlinie 11.100 kradzieży i o-szustw na sumę 8 mil. marek. W ub. roku w tym samym miesiącu zanotowano 9.000 kradzieży.

W Berlinie czynnych jest 90 policyjnych biur wywiadowczych, które zbierają materiał obciążający i odciążający. Sprawność policji niemieckiej wg opinii anglosaskiej i ludności niemieckiej wzrasta z każdym dniem.

KUPON KONKURSOWY
Nr 5

Zdanie dnia dzisiejszego brzmi:

Moje nazwisko i adres:

SIERPIEŃ
18
Poniedziałek

Dziś: Agapita
Jutro: Benigny

Ważne telefony: Komenda Miejska MO 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

Nocne dyżury aptek: Dąmrota 7, Mikołaja 46, Pułaskiego 16, Moniuszki 11.

KRONIKA

ZAMKNIĘTY ODCINEK DROGI

Państwowa droga nr 116 Wrocław - Poznań będzie zamknięta z powodu przebudowy, na odcinku Żmigrodzkie - Rawicz - km. 53 - 59 od dnia 18 sierpnia do listopada br.

Objazd prowadzi przez Czarny Las i Zieloną Wiosnę do Rawicza.

KTO CHCE POSIADAĆ OGRODĘK DZIAŁKOWY

Wrocławskie Towarzystwo Ogrodów Działkowych wzywa wszystkich chętnych do natychmiastowego zgłoszenia deklaracji o wydzierżawienie im ogrodu działkowego.

Deklaracje przyjmowane są w lokalu Towarzystwa Pl. Solny 16, pok. 360, III piętro, w godzinach od 9 do 13. Druki deklaracji, kandydaci otrzymują na miejscu.

WALNE ZEBRANIE POLSKO-WĘGERSKIEGO TOWARZYSTWA

Odbydzie się w poniedziałek dnia 18.08.0 r. godz. 16.30 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34. Członkowie i sympatycy Towarzystwa proszeni są o punktualne przybycie. mieszkanie

W 3 ROCZNICE DEKRETU O REFORMIE ROLNEJ

Na odbytych w Zarządzie Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej konferencji poświęconej zorganizowaniu 3 rocznicy ogłoszenia dekretu o reformie rolnej, połączonego z tradycyjnymi dożynkami, oprócz miejscowej ludności, w uroczystości wzięła udział przedstawicielstwo władz, partii politycznych, wojska, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, oraz goście z Czechosłowacji.

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa, zawody sportowe oraz występy artystyczne.

Walka ze spekulacją

zatacza coraz szersze kręgi

Z inicjatywy Pow. Rady Zw. Zaw. w Świdnicy na terenie poszczególnych zakładów pracy tworzone są Komitety Fabryczne do walki ze spekulacją. Komitety będą ściśle współdziałały w tym zakresie z Komisjami Branżowymi, a te z kolei z Komitetem Powiatowym działającym przy Pow. Radzie Zw. Zaw. Ostatnio Komitet taki zorganizował się przy Zjednoczeniu Kamieniołomów, gdzie do zebrania

Start wolny! Wrocław - Warszawa w 1½ godziny

Kpt. Płaczyński „dobije” wkrótce do 2 milionów kilometrów

Do poczekalni LOT-u wchodzi pierwszy pasażer. Jest nim pan M., która wraz z trzyletnią córeczką udaje się do Warszawy. Po kilkunastu minutach wszyscy pasażerowie są w komplecie. Ciekawy jest fakt, że więcej jest kobiet. Na 14 pasażerów, tylko trzech mężczyzn. Śląska

— Nie boisz się lecieć? — zapytała mała Kryśka. — E nie, przecież to „samolot” — odpowiedziała mi resolutnie. Rozpoczęła się odprawa pasażerów. Urzędniczy ruch sprawdzał bilety, waga bagażu, wreszcie każdy z pasażerów stał na waga. Pan Z. z zadowoleniem spogląda na strzałkę, która zatrzymała się na 120 kg. — Dobrze się panu powodzi — wtrąca jeden z pasażerów.

O nie, tylko dobrze się prowadzi, odpowiada oburzony, przyglądając się woskowi. Rozmowa się urywa.

Proszę do anta — wola dyżurny. Pasażerowie, bagaż, znikają w autobusie.

Po półgodzinnej podróży jesteśmy u celu: Osty zakręt, auto zatrzymuje się przed srebrnym Douglasem. Tu czeka wszystkich mała niespodzianka. Kapitanem zalogi, lecący do Warszawy, jest kapitan Płaczyński, który niedawno powrócił z Anglii. Mechanik pokładowy informuje mnie, iż ka-

pitan „dobija” do 2.000.000 km. 22 lata służby na liniach komunikacyjnych. Zresztą nie on jeden. Jest kilku pilotów przedwojennych, którzy przekroczyli 1.000.000 km, dalej kontynuując służbę w LOT.

Wnętrze samolotu zapełnia się pasażerami. Odłot. Przez okienko widzę salutującego dyżurnego ruchu. Warknęły motory. Samolot

toczy się na pole startowe. Start wolny! Silniejszy ryk motorów, pod powiewem kładzie trawę na lotnisku. Odrzynają się od ziemi. Kilka okrzyków nad lotniskiem, pod

Przygotowuje się na zimę groszek i fasolkę

Majątek Państwowy Lipowo w powiecie Żabkowickim, jest majątkiem nastawionym na wyzyskanie z punktu widzenia bliskości fabryki konserw w Ziemobicach. Przed wojną majątek i fabryka miały jednego prywatnego właściciela, dzisiaj należą do Państwa.

Fabryka za 100 kg groszku, czy fasolki płaci 2.500 zł, a majątek za zbieranie, plac robotników sezonowemu 2,50 zł. za kilo. W

tem sezonie dostawili majątek do przetworu 50 tys. kg groszku i 16 tys. fasolki. Dolnośl.

W ub. roku majątek stracił 3.500 metrów ogórków zamówionych przez Zjednoczenie Konserwowe, które później ogórków tych nie odebrało. Ogórki zginyły w polu! Były to nieporozumienia pierwszego okresu gospodarki, które nie mogą się już powtórzyć w przyszłości. B.

Kursy księgowość

JELENIA GÓRA. Ognisko Polskiej YMCA w Jeleniej Górze przystępuje do zorganizowania nowych kursów księgowości. Kursy te prowadzone będą w dwóch grupach: dla początkujących i dla zaawansowanych. Informacji udzieli i zapisy kandydatów przyjmie Sekretariat Polskiej YMCA w Jeleniej Górze, ul. Curie-Skłodowskiej 12.

Przy żarówkach czy przy świecach będziemy spędzali wieczory zimowe? Zjednoczenie Energetyczne przejmie elektrownię wrocławską

Mocą ustawy sejmowej, wszystkie elektrownie na terenie Państwa przechodzą pod zarząd Zjednoczenia Energetycznego. Sposób wykonania tej ustawy wywołał gorącą dyskusję na Plenum MRN we Wrocławiu.

Radni podzielili na dwa „obozy” dyskusyjny o przejęciu godnym ważności sprawy. Jedni byli zdania, aby elektrownię zacząć przekazywać natychmiast, inni radzili czekać zarządzenia wykonawczego, co by wpłynęło na długie odcroczenie przekazania.

Pierwsi wychodzili z założenia, że stan Elektrowni Wrocławskiej wymaga znacznych inwestycji, na które miasto nie stać, a jeśli inwestycji tych się nie przeprowadzi, to elektrownia może oddać jak nieprodukcyjny, który małą kapitalizację inwestycyjną. Drugi — przeciwnie, wyrażali obawy przed gospodarką Zjednoczenia i troszczyli się o mieszkańców miasta, którzy w

zimmie mogą znów zostać bez światła.

Natomiast zgodnie podkreślano fakt miliardowej wartości elektrowni, która nie przestanie być własnością miasta, a przedzie tylko niejako w dzierżawę Zjednoczenia. Do chwili ostatecznego przekazania elektrowni,

Otwarcie czytelnicy naukowej „Ossolineum”

W wrocławskim hr. nastąpi otwarcie czytelnicy naukowej we Wrocławiu, przez co udośćnionych zostanie szeroko rzeszom społeczeństwa, jak i świata naukowego szereg dzieł z zakresu humanistyki, a w szczególności literatury i historii Polski.

Do Wrocławia przeniesiono również z Krakowa Instytut Wydawniczy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, który wkrótce

opłaty za światło nie mogą być zmienione.

Wychodząc z założenia, że Elektrowni Wrocławskiej jest potrzebny jak najszybszy ratunek i że dysponowanie energią elektryczną w całej Polsce musi być w jednym ręku, oba „obozy” radnych postanowili elektrownię przekazać Zjednoczeniu bez zwłoki po sporządzeniu dokładnej inwentaryzacji, kontrolą której zajęła się specjalna komisja.

Wznowi swą działalność, wydając jeszcze w tym roku większą ilość nowych tomików Bibliotki Narodowej.

Instytut przygotowuje także kilka podręczników szkolnych, oraz obszernie dzieło pt. „Wybór polskich pisarzy ludowych”.

Ostatni dzień „Profesji pani Warren”

W dniu dzisiejszym odbył się w Państwowym Teatrze Dolnośląskim nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki Bernarda Shaw’a — „Profesja pani Warren”, w świetnym wykonaniu zespołu teatrów ludowych.

Udział biorą: Ewa Kunina, Janina Polakówna, Dączyński, Chmielewski, Maliszewski i Bugajski. Reżyser: Stanisław Dączyński.

Z Wrocławia zespół jodelki udaje się na 3 dni do Jeleniej Góry.

79 nowych szoferów w Jeleniej Górze

Przed komisją egzaminacyjną stanęło 85 kandydatów na kierowców samochodowych i motocyklowych, którzy musieli się wykazać umiejętnością prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wiadomościami z zakresu działania i budowy motorów, a także z przepisów drogowych. Egzaminatorami byli: o. Nizio z Wrocławia, inż. Pecko i prezes Zw. Zaw. Transport, ob. Filarski.

Trwające dwa dni egzaminy, wykazały zupełnie dobre przygotowanie kandydatów. Z liczby 85 kandydatów na kierowców samochodowych i motocyklowych od-

pado tylko 6, 79 natomiast ukończył egzamin z wynikiem pozytywnym. A więc mamy 79 nowych szoferów. — wszyscy



I ZJAZD KOBIET SOCJALISTEK

Rano liczne pociągi i dziesiątki samochodów ciężarowych pojechały z Wrocławia delegacje członków PPS z całego województwa. Około godz. 10 wyruszyły z dzielnicy partyjnej i fabryki pochody pod czerwonymi sztandarami do gmachu Teatru Miejskiego. Widownia zapełniała się tysiącami rzeszami kobiet, z łóż i balkonów zwiłają dziesiątki sztandarów partyjnych.

Po podniesieniu kurtyny zrywa się długo nie milknąca burza oklasków. Na tle ogromnej kuli ziemskiej ze sztandarem PPS przybiegają, w otoczeniu morza zlewni stoł młodziężka. Wśród barwnych strojów, wśród wielokolorowych pszenicy, opasanych czerwienią, górują nad stołem przesyłami Zjazdu 3 symboliczne rzeźby kobiece, zwarte we wspólnym pochodzie — to postacie kobiety wielkiej, inteligentnej i robotnicy, kroczące ku zwycięstwu Socjalizmu.

Zjazd otworzyła przewodnicząca Wydziału Kobiet WK PPS — Wrocław, tow. Bojanowa. W prezydium zasiadała przedstawicielka Partii z całego kraju.

Witała Zjazd imieniem Klubu Poselskiego niosącego ruch socjalistyczny w Polsce, Dorota Kluszyńska, imieniem CKW PPS tow. Wawrzyńska, do „kochanych Towarzystek”, wygłasza obszernie przemówienie Sekretarz Wojewódzki poseł mgr. Sienek.

Następnie Przewodnicząca Zjazdu wrocław 20.000 legitymacją partyjną kobiecą PPS oraz poprzedzającą i następującą z piekny-um upominkami.

Po odczytaniu depesz i życzeń oraz po dokonaniu wyborów do Wojewódzkiej Rady Kobiet PPS — kończy się oficjalna część I Zjazdu Kobiet Socjalistek.

Zjazd odbył się w 2 rocznicę powstania ruchu kobiecego na D. Śląsku, kiedy to zebrano się 5 kobiet, kładąc u nas podwaliny pod kobiecy ruch socjalistyczny.



TEATR PAŃSTWOWY — Poniedziałek, 18 sierpnia, godz. 19 — „Profesja Pani Warren” w wykonaniu zespołu Teatru Wojska Polskiego.

TEATR POPULARNY — Poniedziałek, 18 sierpnia, godz. 19.30 Adolf Dymsza w komedii muzycznej Grodzian i Sienia „Bliźniak”.

KINA

„SLASK” — film prod. radz. „Knock-out”.

„WARSZAWA” — film prod. ameryk. „Wiosna morska”.

„ODRA” — film prod. radz. „Konik garbuszek”.

„POLONIA” — film prod. amer. „Sezenda w dolinie słotek”.

„TECZA” — film prod. radz. „W górach Józefowi”.

Już pojechał w świat dwusietny parowóz

wyremontowany w warsztatach Wrocław-Nadodrze

W tym samym miejscu, gdzie przed dwoma laty pietrożył się gruz zniszczonych przez Niemców hal warsztatowych, zebrała się spora gromadka ludzi. Z dala widać maszynowy korpus nowego, dwusietnego z kolei parowozu, naprawionego w drugą rocznicę pracy Warsztatów Głównych Wrocław-Nadodrze.

Dwa lata temu przybyła ekipa 120 pracowników — warsztatowców. Zastano zniszczone hale, brakowało obrabiarek, narzędzi pracowały. Zakasano rekawy. W jakimś czasie znowu wyremontowanych warsztatów wyszła w „świat” pierwsza lokomotywa.

A po tym cała złoga liczyła tylko wyremontowane parowozy, bo ambicją ich było wypuszczenie w drugą rocznicę istnienia warsztatów dwusietnego parowozu.

W imieniu zalogi Warsztatów powitał dyrektora DOKP Wrocław inż. Juszczyńskiego i przedstawicieli związków zawo-

dowych naczelnik Warsztatów Siuchta.

Inż. Juszczyński przejął symboliczną wstęgę. Parowóz prowadzony wprawna ręką dwusietnego maszynisty Gaweł, ruszył wolno w swą pierwszą podróż. Żegnany oklaskami i dźwiękami hymnu narodowego.

Na zakończenie uroczystości dyr. DOKP wręczył najbardziej zasłużonym pracownikom Warsztatów dyplomy i nagrody pieniężne. Ogółem przyznano 153 nagrody pieniężne i 166 dyplomów uznania.

Thacki ośrodek szkoleniowy Opieki Społecznej

Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej zorganizował Thacki ośrodek szkoleniowy w Domu Pracy Kobiet znajdującym się na terenie naszego miasta.

Ośrodkowi temu przyznano 6 krosien mechaników (sprowadzonych z Zimnej Wody (pow. Lwówek).

W dziale opieki częściowej nad dorosłymi przewiduje się zorganizowanie dalszych ośrodków szkoleniowych dla podopiecznych!

Przez punkt PUR-u w Legnicy przevine się 2.300.000 ludzi

WARSZAWA (tel. wł.). Przez punkt etapowy PUR-u na Dolnym Śląsku przeszło dotychczas ponad 2 miliony 300 tysięcy osób przesiedlonych i repatriantów. Pomoc udzielona tym ludziom przez PUR w naturze i w pieniądzu przekroczyła 215 milio-

now złotych. Na poniedziałek gospodarstw wiejskich osiedliło się na Dolnym Śląsku przeszło 250.000 rodzin polskich, w miastach zaś osiedliło się 113.000 rodzin repatriantów i ok. 140.000 rodzin przesiedleńców. (z. a.)

DOZWIADY SOCJALISTYCZNE PRZEGŁĄD

W Dzielnicy...

...po ustępującym burmistrzowi Dąnowskiemu objął urządowanie ob. Badek.

...trwa akcja zbiorowa, zorganizowana przez Zw. Inwalidów Wojennych, na rzecz bezprocentowej kasy pożyczkowej. Powiat ma zebrać 380.000 zł.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

...w dniu 18 sierpnia, w godzinach 10-12, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu przy ul. Kościuszk. 34, odbędzie się walne zebranie Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej.

Korzystny bilans handlu zagranicznego

w półrocznym okresie styczeń-czerwiec 1947

WARSZAWA. Biuro studiów handlu zagranicznego przy ministerstwie przemysłu i handlu opublikowało prognozyczne cyfry obrotów handlowych za okres styczeń-czerwiec 1947 r. Cyfry obejmują wyłącznie obroty o charakterze czysto handlowym — bez dostaw UNRRA, demobilu, reparacji itp.

Przywieźliśmy ogółem towarów wartości 14.339.904 tys. zł., wywieźliśmy za 13.392.589 tys. zł. Nadwyżka przywozu daje saldo ujemne w wysokości 957.315 tys. zł.

W obecnych warunkach gospodarczych Polski saldo ujemne bilansu handlowego jest zjawiskiem korzystnym, gdyż oznacza ono, że więcej niż eksportowaliśmy, a więc, że korzystaliśmy z kredytu towarowego.

Na czoło krajów, wybijających się szczególnie wysokim przywozem, wysunęły się: Związek Radziecki, Dania i Słany Zjednoczone.

Pojawiły się zmięje w okolicy Karpacza i Kowar

Szpitala muszą zaopatrzyć się w szczepionki

Na ostatnim zebraniu PRN, jeden z radnych zwrócił uwagę na fakt pojawienia się zmięj w okolicy Karpacza i Kowar. Okolicę te są w dużym stopniu zalesione i często nawiedzane przez tysiące wściekłych zwierząt. Wydziałowe ci narażeni są na możliwość ukąszenia przez gady,

a tymczasem szpitale nasze nie posiadają odpowiednich szczepionek i nie będą mogły potrzebującym udzielić skutecznej pomocy. Sprawę tę polecamy uwadze lekarzy powiatowego w Jeleniej Górze.

PPK sprzedaje apteczki samochodowe

Polski Czerwony Krzyż, Oddział Wrocław-Miasto, posiada podręczne apteczki samochodowe, zaopatrzone w niezbędne w razie wypadku środki opatrunkowe.

Ponieważ przy nadchodzącej rejestracji samochodowej apteczki te będą konieczne, każdy kierowca sam powinien się w nie zaopatrzyć. Apteczki są do nabycia w Ref. Sanitarnym Oddz. PCK, przy ul. Mikołaja 78/79, pok. nr 11.

Czy Oddział Farmacji otrzyma dodatkowe katedry?

Na oddziale Farmacji Uniwersytetu Wrocławskiego uczy się około 400 studentów. Dotychczas Oddział Farmacji posiada trzy katedry: chemii farmaceutycznej, farmacji stosowanej i botaniki farmaceutycznej. Czynnione są usilne starania o przyznanie Oddziałowi dodatkowych katedr.



Tramwajarz-Łódź drużynowym mistrzem Polski na torze

Kolarze Sieci na trzecim miejscu Bek i Napierała na wrocławskim torze

Tor na Poświętnym był w dniu wczorajszym areną pierwszych we Wrocławiu drużynowych mistrzostw Polski na torze.

Na starcie stanęło sześć zespołów: Sarmata i Milicjini KS z Warszawy, Tramwajarz z Łodzi, Ruch z Chorzowa, oraz Sieć i IKS z Wrocławia.

Z niewiadomych przyczyn nie startowała krakowska Legia, która w ubiegłym roku zdobyła zaszczytny tytuł mistrzowski.

Po wciągnięciu flagi narodowej przez Napierała z Sarmaty i odegraniu hymnu państwowego, do zebranych przemówił prezes Polskiego Związku Kolarskiego p. Gołębowski, po czym przy wypeł-

nionych szczerze trybunach rozpoczęły się zawody na dystansie 4000 m (20 okrążeń toru). Tytuł drużynowego mistrza Polski na to torze, zdobył zespół łódzkiego Tramwajarza, który w składzie: Bek, Salyga, Grzelak, pokonał w finale stołeczną Sarmatę (Napierała, Bański, Piegat).

Kolarze wrocławskiej Sieci zajęli trzecie miejsce, przegrywając w pierwszym półfinale z mistrzowskim zespołem Tramwajarza i wygrywając z Milicjiniem KS-em w biegu o trzecie miejsce.

Na poświęcenie zasługując fakt, iż wrocławianie w drugim przedbiegu uzyskali najlepszy wynik dnia — 5:36.

W drużynie Tramwajarza — startujący mistrz Polski na torze — Bek, przyjechał bezpośrednio z Pragi czeskiej, gdzie na zawodach kolarskich Festiwalu Młodzieży Demokratycznej zajął czwarte miejsce. Zawodnicy zwyciężczy drużyny, otrzymali szarfy mistrzowskie o barwach narodowych i szereg cennych nagród.

Wyniki techniczne zawodów:

I przedbieg.
1. Sarmata (W-wa) w składzie: Napierała, Bański, Piegat — czas 5:59,6.

Migawki z kolarskiego toru

Chociaż Wrocławski Okręgowy Zw. Kół jest młody, organizacja mistrzostw była sprawną, co stwierdził również obecny na zawodach Prezes PZK p. Gołębowski. Jedynym nieprzeplanym momentem, była zwolniona szybkość tarczy paryskiej, w czasie odzwierciedlenia hymnu państwowego.

Mistrzostwa zainicjował mój obecnością prezydent Wrocławia Kupcewski, który z zainteresowaniem śledził przebieg zawodów.

Napierała skarżył się już przed biegiem finałowym, że drużyna jego nie zdobyła mistrzostwa. Wczoraj startowaliśmy w Krakowie w miniaturze „szczęśliwcu”, brak nam Wiśniewskiego i nie mamy odpowiedniego sprzętu, tłumaczył szefu zespołu mistrz Polski.

Speaker zawodów miał jedną zaletę. Bawił on publiczność kapitalnymi zapowiedziami, z których wynikało, że Napierała jest TOROWYM mistrzem Polski — że nie startuje drużyna zeszłorocznego mistrza Polski — WARSZAWSKA Legia itp. Ktoś z boku powiedział „słyszał dźwięki, ale nie...”

Perła przyszyła kolarstwa polskiego jest bezspornie młodziutki Janek Janicki z IKS. W rozegranych biegu amerykańskim, jaki się odbył bezpośrednio po mistrzostwach, stał on na dziedzińcu czoła torowemu mistrzowi Polski — Bekowi.

Tor na Poświętnym wyposażony jest w reflektory elektryczne, które pozwalają na rozgrywanie zawodów przy sztucznych świetłach. Zwrócić sobie należy, by piękny ten sport uprawiany był u nas o każdej porze dnia.

Miedza

Igrzyska sportowe kolejarzy

Bieg kolarski 100 km wygrał Wzrzesński (W-wa) w czasie 2:48,46. W meczach piłki nożnej Poznań zwyciężył Katowice 4:1 (4:0), Olsztyn — Lublin 0:0 (0:0), Gdańsk — Olsztyn 3:1, Warszawa — Szczecin 5:1, Lublin — Łódź 4:2.

Lekkoatletyka — konkurencje męczyzn:

rzut oszczepem: 1) Koralewski (Gdańsk) 46,03 m, 2) Karol Hofman (Poznań) 45,50 m.

skok wzwyż: 1) Adamczyk (Wroclaw) 170 cm, 2) Olszewski (Gd.) 165 cm.

rzut dyskiem: 1) Karol Hofman (Poznań) 42, 92 m, 2) Dunecki (Gdańsk) 40,43 m.

rzut kulą: 1) Krzyżanowski (Poznań) 12,69 m, 2) Karol Hofman (Poznań) 12,47 m.

bieg 200 m.: 1) Szymoszek (Katowice) 22,8 sek., 2) Dunecki (Gd.) 23 sek.

skok o tyczce: 1) Frost (Gdańsk) 3,32 m, 2) Kurdelski (Gdańsk) — 3,32 m.

bieg 800 m.: 1) Kubera (Gdańsk) 2:04,4 min, 2) Tokarski (Gdańsk) 2:05,2 min.

W konkurencjach kobiet osiągnięto następujące wyniki:
rzut oszczepem: 1) Sinogardzka (Gdańsk) 31,15 m, 2) Mozdzińska (Gdańsk) 27,69 m.

skok w dal: 1) Kowalska (Gd.)

4,5 m.; 2) Miodówna (Gdańsk) — 4,39 m.

W turnieju piłkarskim Katowice pokonały Warszawę 4:0 (3:0), Poznań — Szczecin 12:0 (3:0).

Walki bokserskie dały następujące wyniki:

w muszli: Czyżewski (Wrocław) pokonał Kasperczakowi (Poznań); Klein (Gdańsk) wygrał przez k.o. w 2-giej rundzie z Mazurkiem (Katowice);

w półciężkiej: Szarewicz (Olsztyn) przegrał w 1-szej rundzie z Dąrowskim (Gdańsk); Kitzinger (Słask) zwyciężył Maciejewskiego (Poznań); Jaworski (Warszawa) zwyciężył Bagniewskiego (Wrocław);

w lekkiej: Wyński (Olsztyn) przegrał przez techn. k.o. do Małki (Gdańsk).

W siatkówkę męską Łódź pokonała Szczecin 2:1 (10:15, 15:10), Wrocław — Warszawa 2:0 (15:7, 15:11).

W siatkówkę żeńską Szczecin — Wrocław 2:0 (15:7, 15:5), Wrocław — Łódź 2:0 (15:8, 15:9).

W koszykówkę męską: Kraków — Katowice 46:18 (23:10), Olsztyn — Wrocław 23:13 (15:8), Gdańsk — Lublin 51:22 (26:9).

2) Ruch (Chorzów) w składzie: Wygląda, Glinka, Jelito, Nowaczyk 6:01.

II przedbieg.

1) Sieć (Wrocław) — Janicki Br., Janik, Nalazek — czas 5:36.

2) Milicjini KS (W-wa) — Kudert, Bukowski, Bober. czas 5:48,4.

III przedbieg.

1) Tramwajarz (Łódź) — Bek, Grzelak, Salyga — 5:53,2.

2) IKS (Wrocław) Trynkos, Terlikowski, Janicki J. 6:15,2.

Do półfinałów zakwalifikowały się drużyny, które wygrały przed-

Elektryczność bije Cracovię w piłę wodną

Pierwszy dzień drugiej rundy mistrzostw wrocławskich Polski, rozgrywanych w Krakowie przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa stołecznej Elektryczności nad Cracovią w stosunku 6:2.

Pomorze - Dolny Śląsk 9:7

Tylko Symonowicz, Waluga i Kwiatkowski zaprezentowali się dobrze

Rozegrany na przedmoku sezonu mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pomorza i Dolnego Śląska zakończył się zwycięstwem pomorza 9:7. Walki były mało błyskotliwe, a zawodnicy zdrażali w wakacyjną formę. Do obniżenia poziomu zawodów przyczynił się również fakt obsadzenia obu zespołów przez zawodników rezerwowych, gdyż w dniu wczorajszym odbywały się mistrzostwa różnych związków zawodowych.

Z zawodników wrocławskich najlepiej wypadł Symonowicz. Do brzo prezentowali się również Waluga i Kwiatkowski.

U gości na pierwszym był Gumowski. Reszta przeciętna.

Wyniki techniczne:

waga musza: Gumowski (P) miał przez wszystkie starty przewagę nad Kurowskim (D. Śl.) i walkę wygrał wysoko na punkty.

waga kogucia: Symonowicz (D. Śl.) stoczył ładną walkę z Józwiakiem (P), którego pokonał na punkty. W pierwszej rundzie zademonstrował przewagę. W drugiej rundzie Józwiak rusza do ataku, ale doskonale uświadomiony wrocławianom umiejętnie kontruje wygrywając starcie. W trzeciej

tempo słabnie. Runda I walkę wygrywa Symonowicz.

waga półciężka: Piotrowski (P) po mało ciekawej walce wywalczył zwycięstwo (D. Śl.). Zwycięstwo w meczu pomorzanin osiągnął większą rutyną.

waga lekka: Waluga (D. Śl.) odniósł przekonywujące zwycięstwo punktowe nad Winiarskim (P). W pierwszej rundzie wrocławianin walczący ostrożnie, bijąc przeciwnika pojedynczymi ciosami z dośko-

ku. W drugiej rundzie Waluga się rozkręca wchodząc często w

Para Kupeczak - Gabrych wygrywa w Krakowie

W Krakowie odbył się bieg amerykański. Zawodnicy przebyli trasę 65 km, w czasie 80 minut. Wygrała para Kupeczak — Gabrych (Garbarna Kr.) 2) Napierała — Kudert (W-wa); 3) Słonia — Bańdo (Kraków).

Jak już podawaliśmy poprzednio, Igrzyska w Paryżu (1900) i St. Louis (1904) były jednym wielkim nieporozumieniem pod względem organizacyjnym, mimo że i pierwsze i drugie zbliżyły się i w czasie i w miejscu ze wspaniałymi wystawami światowymi.

Wynik publiczności, która na Olimpiadach tych nie dopisywała na wet publiczność, która przy obydwie przecież wystawy przewinęło się ponad 50 milionów osób. Sport wtedy jeszcze zbyt słabo przyciągał publiczność, a oprawa igrzysk była słaba i nieprzygotowana, że stały się one nie znaczącym, marionetkowym fragmentem obojętnych wystaw.

Długo też zgodzono się, mimo początkowych protestów z różnych stron, na przełamanie czterdzieltniej niedzielnego wyznaczenia. Stało się to na wniosek Grecji, która za proponowała zorganizowanie u siebie Jubileuszowych Igrzysk w dzie sięciolecie I Olimpiady. I tak w r. 1906 na wspaniałym stadionie w Atenach zjawili się wybrani z całego świata „nadprogramowi” Olimpijczycy.

Przebieg na króla Grecji sypały się już w r. 1906

Do szlachetnych, bezkrwawych zapasów stanęło w Atenach 903 zawodników. Interesującym szczegółem jest fakt, że po raz pierwszy zgromadzone wszystkich zawodników w jednym miejscu, miejscem tym był gmach świątyni Apollon. Wszystkie posiłki odbywały się wspólnie w jednej z największych sal tej budowli. Wspólnie pomieszczenia wydanie przy czyniło się do zbliżenia młodzieży różnych narodów i wytworzenia serdecznych, koleżeńskich stosunków. Zapewniał stał się później wzorem dla wiosk olimpijskich.

Jak ogromnym zainteresowa-

biegi, oraz Milicjini KS, którego zespół osiągnął najlepszy czas wśród zespołów, które zajęły drugie miejsca w przedbiegach.

W pierwszym półfinale drużyna Tramwajarza wygrała przekonny zwycięstwo z Siecią. Czas zwycięzcy 5:55 — czas Sieci 6:15.

W drugim półfinale Sarmata wygrała w czasie 6:03 przed Milicjiniem KS-em 6:29.

Przed rozgrywką finałową odbył się bieg o trzecie i czwarte miejsce pomiędzy wrocławską Siecią, a stołecznym Milicj. KS-em. Po emocjonującej walce wygrali wrocławianie o kolo: Czas Sieci 6:01,6 — Milicjini 6:02.

W finale bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł łódzki tramwajarz, który swoich stołecznych kolegów po wozie i torze zdystansował o pół toru. Tramwajarz uzyskał w finale czas 5:53,8; Sarmata 6:24,8.

W czasie przerwy odbył się bieg australijski w którym zwyciężył Paryż przed Musiałem (objaz z Siecią).

W biegu na 10 okrążeń toru zwyciężył Waszczyński (IKS) w czasie 3:17 przed Kaczmarem (Odra) i Tereją (Odra). Po mistrzostwach odbył się ciekawy bieg charakterystyczny dla okrążeń z pięcioma finiszami. Wygrała para łódzka Bek Salyga, zdobywając 20 pkt, przed parą wrocławską Janicki J. — Trinkos 13 pkt i parą warszawską Bober — Kudert 8 pkt.

Zakończenie mistrzostw DOW IV

W dniu wczorajszym zakończyły się zawody sportowe o mistrzostwo DOW IV. W ogólnej klasyfikacji, zawodów zwyciężyła 10 Dwy. Piech, osiągając 11 pkt. karnych przed 11 Dwy. Piech, — 25 pkt. i 7 Dwy. Piech. — 26 pkt.

W ćwiczeniach gimnastycznych zwyciężyła 10 DP — 75,5 pkt. przed 7 DP 65 pkt. i 11 DP — 11 Dwy. Piech. W gimnastyce zwyciężył Szuk 7 DP — 38 pkt. przed Nawrockim 19 pkt.

FINAŁ ZAWODÓW
BOKSERSKICH

Waga musza: Nawrocki (10DP) wygrał z Szuką (Br. Panc.) przez poddanie się.

Waga kogucia: Okoniewski (10 DP) wygrał w o. z Zawadzkiem (Panc.).

Waga półciężka: Polak (P) po bezbarwnej walce pokonał na punkty słabo walczącego Braneckiego (D. Śl.). Przegrane zwycięstwo pomorzanina publiczność przyjęła długotrwałym gwizdem.

Waga ciężka: Smorzyński (P) po konał na punkty Lepczyńskiego (D. Śl.).

W ringu sędziował Kubik — Łódź. Na punkty Kubik, Kupeczak — Pomorze i Landau — Wrocław. m. d.

Olimpiada... olimpiada...

(z historii Igrzysk Olimpijskich) VI Ateny 1906 r. — Londyn 1908 r.

niem cieszyły się Igrzyska w Grecji, świadczy fakt, że sam król brał w nich czynny udział, oczywiście nie jako zawodnik, a jedynie w charakterze sędziego. Właśnie jako sędzię, król nie zawahał się wykluczyć z konkurencji marszowej kilku zawodników za niedozwolone triki. Choćbyż pisała kronika nie o tym nie mów, nieprawdopodobnie jednak (jak zresztą to zwykle) pomyślał się przy tej okazji gromy niewybrednych przekleństw na głowę jego sportowo-królewskiej wysockości.

Z wyników zaskakuje na podkreślenie rzuć dyskiem, w którym Sheridan (USA) uzyskał 41,45 m.

W innych konkurencjach były słabsze osiągnięcia — 110 m przez płotki wygrał Leavitt (USA) w czasie 16,2 sek., w skoku o tyczce Francuz Gonder — 3,50 m. Jubileuszowe Igrzyska w Atenach miały jednak dla dalszego rozwoju idei olimpijskiej kapitalne znaczenie. W Atenach zatarł się ich dotychczasowy nawiązujący charakter. Igrzyska na terenie Grecji zajął pełnym powagi, należnym im blaskiem.

Ojczyzna sportu organizuje Olimpiadę w r. 1908

Olimpiadę w r. 1908 miały zorganizować Włochy. Niestety Włosi zrzekli się tego gaszczytu w r. 1907. Zorganizowania na odpowied-

NOWY
Konkurs Piłkarski
**KTO WSKAŻE
ZWYCIĘZCÓW**
w meczach o wejście do Klasy Państwowej
Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 zł

KUPON KONKURSOWY
ROZGRYWKI w dniu 24 sierpnia, 1947 r.
Wisła — Ognisko
KKS — Polonia Byt.
Motor — Polonia W-wa.
Skra — Polonia Św.
ZZK — Cracovia
Grochów — RKK
Pomorzanin — AKS
Gedania — Rymer
Orzeł — Radomiak
WMKS — Warta
Czarny
Lublinianka — Tezca
PKS — Garbarna
Nadwisło
Adres

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Skra — Polonia Św. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 zł. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa, 30, do dnia 23 km. włącznie.

Zakończenie mistrzostw DOW IV

W dniu wczorajszym zakończyły się zawody sportowe o mistrzostwo DOW IV. W ogólnej klasyfikacji, zawodów zwyciężyła 10 Dwy. Piech, osiągając 11 pkt. karnych przed 11 Dwy. Piech, — 25 pkt. i 7 Dwy. Piech. — 26 pkt.

W ćwiczeniach gimnastycznych zwyciężyła 10 DP — 75,5 pkt. przed 7 DP 65 pkt. i 11 DP — 11 Dwy. Piech. W gimnastyce zwyciężył Szuk 7 DP — 38 pkt. przed Nawrockim 19 pkt.

FINAŁ ZAWODÓW
BOKSERSKICH

Waga musza: Nawrocki (10DP) wygrał z Szuką (Br. Panc.) przez poddanie się.

Waga kogucia: Okoniewski (10 DP) wygrał w o. z Zawadzkiem (Panc.).

Waga półciężka: Polak (P) po bezbarwnej walce pokonał na punkty słabo walczącego Braneckiego (D. Śl.). Przegrane zwycięstwo pomorzanina publiczność przyjęła długotrwałym gwizdem.

Waga ciężka: Smorzyński (P) po konał na punkty Lepczyńskiego (D. Śl.).

W ringu sędziował Kubik — Łódź. Na punkty Kubik, Kupeczak — Pomorze i Landau — Wrocław. m. d.

Waga średnia: Brzycki (7DP) wygrał przez k.o. w I rundzie z Zachwieja.

Waga półciężka: Blaszczak (11 DP) wygrał w o. z Hirnbergiem (7DP).

W punktacji drużynowej zwyciężyła 10DP przed 7DP i 11DP. SIATKÓWKA, finał: 11 D. P. — 11 D. P. 2:1.

KOSZYKÓWKA, finał: 11 D. P. — 7 D. P. 51:10.

PIŁKA NOŻNA: Finał, Pancerni — 10 Dwy. Piech. 8:1 (4:0).

LEKKOATLETYKA:

Bieg 100 m.: Finał. 1) Tymfiński 10 D. P. — 12,1 sek., 2) Strzelecki 11 D. P. — 12,2 sek.,

Bieg 400 m.: 1) Jagielko 10 D. P. — 56,2 sek., 2) Adamczyk 10 D. P. — 57,2 sek.

Bieg 5.000 m.: 1) Śmigielski Panc. — 17,49,6 2) Radziejewski Sap. — 18,45,5.

Po zakończeniu zawodów odbyła się imponująca defilada uczestników i rozdanie licznych nagród przez gen. Świerkowskiego.

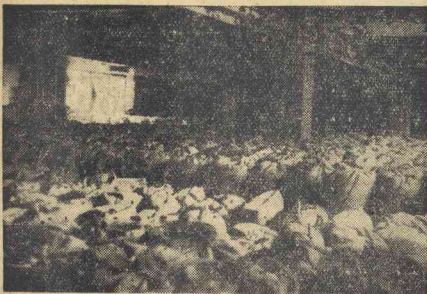
Wieloletnia widowiska, kiedy ogłoszono wynik Amerykanina M. W. Shepparda w biegu na 800 m. Wynik brzmiał fantastycznie 1:52,8 (zwycięzca w tej konkurencji na Olimpiadzie w 1936 r., Woodruff miał 1:52,9). W skokach triumfowali również Amerykanie — F. C. Irona uzyskał nieprawdopodobny wprost wynik w skoku w dal — 7,48 m; w skoku wzwyż H. F. Porter przełamał nad poprzeczką na wysokości 1,905 m o tyczce wygrał E. T. Cook wynikiem 3,708 m. Jedynie w trójskoku zwyciężył Anglik — osiągnął on doskonały w tym czasie wynik — 14,87 m.

Tragedia na moście maratonu

Nad całym stadionem zawisła groźba cisa, kiedy w bramie ukołował się pierwszy zawodnik biegu maratońskiego. Zawodnikiem tym był Włoch, Dorando. Właściwie nie był to bieg — wyścig pany, Dorando włókł się reszka-

mi sił do upragnionego celu mającej przed nim białej taśmy. Kilkanaste metrów przed taśmą siły odmawiały mu posłuszeństwa, Dorando pada. Nieznośna jednak wola zwycięstwa każe nieprzytomnemu podnieść się jeszcze raz, by za wszelką cenę dojść do okległej już teraz o kilka tylko kroków mety. Dorando ma zamknięte oczy, ciała chwile się, ugięte nogi z trudnością odrywają się od białej. Wzruszenie jego bohaterstwem dążył sędziowie podpierają go i w ten sposób Dorando przeżywa taśmę. Zwycięstwo zostało mu jednak na podstawie nieubłaganych przepisów odebrane. Dorando choć podziwiany palmy pierwszeństwa, pozostanie na zawsze w historii sportu tragicznym bohaterem Londyńskich Igrzysk. (Za tydzień dzień V — Sztokholm r. 1912).

Świat ILUSTRACJI



Olbrzymie magazyny mąki przy mechanicznej piekarni we Wrocławiu.



Wyszabrowany zbiór egzotycznych muszli, który znalazł się na jarmarku w Lubaniu (około 600 sztuk). Co większe eksponaty poszły już jako popielniczki — gdyż zostały częściowo sprzedane. Zanim zauważył to funkcjonariusze M. O. osobnik, który sprzedawał (w środku) będzie musiał wytłumaczyć się, skąd je wziął. Zbiór złożono w Domu Kultury w Lubaniu.

Najmłodszy organista świata



Dziesięcioletnia organistka Christiana Menu w kościele św. Trójcy w Paryżu.



Ofiara „perły”



Teściowie i koszykówka

Spotkałem wczoraj pana Wątróbkę. Stał przy bufecie i zamawiał trzecią angelkę „taty z mamą”, przestrzegając, by so-

ku nie było więcej niż spirytusu.

— Co pan tu robi? — zagadnąłem.

— Zalewam robaka — jęknął p. Wątróbka.

— Co się znów stało?

Pan Wątróbka nie odpowiedział, tylko podał mi gazetę. Była to notatka o meczu piłki nożnej w Krakowie pomiędzy żonaty a kawalerami. Wygrali żonaci.

— To pana tak zmartwiło?

— To to frajer — zachnął się p. Wątróbka — choć też czołwikowi głupio, bo się baby teraz rozczuchwały.

— Więc o co chodzi?

— O tragedię jaka nam grozi.

W tym miejscu p. Wątróbka wychylił angelkę „taty z mamą”, po czym rzecz całą wytłuszczył:

— Wszystko się zaczęło od tego meczu między aktorami a prasą.

— Owszem, taki mecz odbył się w Łodzi i grażan z prasy ofiarowano w prezencie symboliczną kaczkę.

— To dlatego te grypiźniaki tak się zawzięli i artystów ograli.

— Bardzo możliwe. Ale czemu nam grozi katastrofa i dlaczego?

— Dlatego, że teraz od nich poszła epidemia! W Zgierzu odbył się mecz dyrektorów, w Krakowie spotkanie z kelnerami, a w Fabianicach walczy Izba Skarbowa z drużyną Samorządu! A to dopiero początek!

— Tak, to rzeczywiście jest niepokojące — zrozumiałem obawy p. Wątróbki, który dalej krzychał!

— Nie mam żalu, jak tramwaje zagraża z kolejarzami, a telefonistów z denyszkami. Mogą grać kucharkę z akuszerkami, kelnerki z redaktorami i dyrektorzy departamentów z karawanami. Jak sport, to sport! Ale niech, na litość boską, nasze teściowie nie wystawiają własnej drużyny!!!

— A jest taki projekt?

— To nie projekt, ale fatalna rzeczywistość! Już baby trenują

— A w co będą grały?

— Spojrzał na mnie z politowaniem.

— A w co mogą grać stare baby, które całe życie chodziły z koszykiem, lub o koszykowe posiadzały?

— W koszykówkę?

— Wiadomo. I wiadomo, że jak teściowie wystawiają swoją reprezentację państwową, to wszystkich ograją! I Francję i Belgię i Szwecję i Anglię!

— ?

— Bo w jakiej krainie stare baby są takie zajadłe jak u nas? Zakład trzymam, że i Anglię i Amerykę ograją do zera!

— To powiedziawszy, pan Wątróbka uśmiechnął się gorzko:

— A wtedy z nami koniec!

— Dlaczego?

— Bo Anglosasy na punkcie honoru sportowego są czuli i takiego dyshonoru płazem nie puszcza!

— A co nam zrobić?

— Wstrzymujmy dostawy po-

unrowskie. Ilustrowany

— Już wstrzymuj!

— Ale teraz będą mieli czym uzasadnić, że to nie z przyczyn polityki.

Chrzan.



— Muszę pana zmartwić, ponieważ nie będę pańskim klientem.

GASTON B. MEANS

Tajemnice BIAŁEGO DOMU

Ilustracje: Wasa

— Nie, lecz mogę się wystarać o niego — rzekł generał.

— A więc może będzie pan łaskaw mi dostarczyć adres owej wróżki?

Ten adres znany był generałowi Sawyer.

Niech się pan stara — dodał — aby nie wyrządzić najmniejszej przykrości pani X. Jest to kobieta niebezpieczna, nie wyobraża pan sobie nawet jak wielka jest jej potęga. Znam ją dobrze, nawet parę razy radziłem się jej. Jestem pewny, że rzuciłaby na pana czary... Niech pan jej brzo Boże nie atakuje. Papiery na pewno nie znajdują się u niej, a jeśli nie zostały zniszczone, to raczej posiada je pani Whitley.

Następnie generał Sawyer począł z wielkim znawstwem opowiadać mi o rozmaitych wróżkach, które mogą rzucić czary. Mówił to najzupełniej poważnie. Potrafił one — twierdził — zagłębiać się nawet w podświadomość osoby, którą mają przed sobą.

Oświadczył mi wprost:

— Wierzę we wróżki. Jest to wprawdzie teren jeszcze niezbadany, jednakże w miarę postępu wiedzy zobaczymy właśnie, że owe nadnaturalne zdolności jasnowidzów są jak gdyby węzłem, łączącym ludzi z Bogiem...

Z trudem tylko udało mi się zachować powagę. Ów lekarz osobisty prezydenta miał jednak bardzo dziwne poglądy...

W końcu generał Sawyer przyrzekł mi, że przyśle na kartce pocztowej bez swego podpisu adres pani Whitley, następnie zebrałszy wytwornymi ruchami czapkę, łaskę i teczkę — opuścił mój gabinet z miną rasowego koguta.

Wtedy — zapytałem swego szefa:

— Czy ten człowiek jest normalny?

Pan Burns uśmiechnął się i odparł:

— Jesteśmy zmuszeni mieć do czynienia z różnymi ludźmi.

JEDNA JASNOWIDZKA I OSIEM CIENI

Oficjalnie oddany do dyspozycji pani Harding — rozpocząłem śledztwo. Przede wszystkim za pośrednictwem generała poprosiłem pani Harding, aby napisała do swej przyjaciółki list, iż przez pewien czas nie będzie korzy-

stała z jej towarzystwa. Pani Whitley mieszkała wraz z mężem w mieście, nie chciałem zaś, żeby moi ludzie waleśali się koło Białego Domu. Dlatego chciałem wyeliminować odwiedziny pani Whitley w Białym Domu. Wybrałem więc ośmiu ludzi, którzy mieli roztoczyć jak najrozsławniejszą opiekę nad każdym krokiem pani Whitley. Wybrałem ludzi z gatunku t. zw. „cieni”. Są to wywiadowcy specjalnego typu, przeważnie mali, o fizjonomii, że się tak wyrażę „nijakiej”, to znaczy nie wpadającej w oczy, to też przesuwają się niby cienie — docierając jednak wszędzie, a nie zwracając niczyjej uwagi. Ludzie ci niekoniecznie należą do najlepszych wywiadowców, jednakże można im powierzyć z całym zaufaniem najważniejsze nawet sprawy. Ci, których wybrałem stanowili wprost śmietankę naszego oddziału cieniów.

Wezwałem do biura jednego z owej ośmiok, którego uważałem za najzdolniejszego i wydałem mu instrukcje. Nie znałem wprawdzie pani Whitley, jednakże powtórzyłem dokładnie opis jej wyglądu, jaki dał mi generał Sawyer.

„Cienie” miały się zmieniać co osiem godzin, obserwując bez przerwy, dniem i nocą panią Whitley oraz podążając za nią, gdziekolwiek by się udała. Miałem ponadto w rezerwie dwóch ludzi, którzy mieli śledzić wszystkie osoby, pozostające w ściślejszych stosunkach z panią Whitley.

Miałem otrzymywać raporty co godzinę, a moi ludzie otrzymali odpowiednią sumę pieniędzy, aby mogli ścigać panią Whitley bez względu na środek komunikacyjny, jakim by się posługiwali. Na drugi dzień dowiedziałem się, że owa dama odwiedza specjalnie często związek byłych wojskowych, których przewodniczącym był pułkownik Forbes, a również często przebywał tam generał Sawyer. Zameldowano mi nawet, że w owym biurze pani Whitley spotyka się i z generałem, co wydało mi się dziwne.

Co godzinę otrzymywałem raporty, które brzmiały mniej więcej tak:

„Położyliśmy się spać, światło zgaszone. Posłaliśmy z naszą przyjaciółką na obiad” itd.

Postanowiłem panią Whitley poznać osobiście. Poprosiłem jednego z moich znajomych, który znał ją, aby pod jakimś pretekstem porozmawiał z nią przez dłuższy czas. Udając, że czytam gazetę usiadłem w fotelu.

Niebawem przybyła moja „ofiara”. Na pierwszy rzut oka stwierdziłem, że była to kobieta, która mogła działać pociągająco na mężczyzn: była niewielkiego wzrostu, miała energiczne, zdecydowane ruchy, zachowanie jej było pełne kokieterii, jednakże nie wyzywającej. Mogła mieć lat około 38. Największy jej urok stanowiły wielkie, jakby pieszczotliwe oczy. Scharakteryzowałem od razu panią Whitley, jako kobietę umięającą prowadzić każdą grę, zwłaszcza jeżeli na szachownicy rolę pionków odgrywali mężczyźni.

Też nie nocy wydałem rozkaz, aby włączono mnie do linii telefonicznej pani Whitley. W dwa dni później jeden z moich ludzi zameldował mi, że udało mu się wejść do mieszkania pani Whitley w charakterze domokrączy. Zdolał przy tej sposobności stwierdzić, że mieszkanie tej damy składało się z pięciu pokoi, bardzo elegancko umeblowanych, może zbyt elegancko, niżby na to pozwalało stanowisko męża pani Whitley.

Zaraportowano mi dalej, że służąca pani Whitley jest murzynką. Zamówiłem z Nowego Jorku wywiadowcę mulata.

— Mam dla was robotę, która przypadnie panu zapewne do gustu. Obowiązki pańskie polegać będą na zapoznaniu się z pewną czarną dziewczyną i — pozwoleniu, aby ona się w panu zakochała...

Mulak mój był człowiekiem inteligentnym. Zabrał się też ochoczo do „pracy”, ubrojeny w studulorowy banknot. W dwa dni później stawił się w moim biurze raportując:

— Poznałem ją:

Mówiąc to przybrał minę co najmniej zwycięzcy spod Waterloo.

— Jak?

— W niedzielę poszedłem za nią do szkoły niedzielnej i wpisałem się do tej samej klasy, co ona. Po tym wyciągnąłem jej z kieszeni klucz od mieszkania.

Szczęście się nam. W parę dni później doszło do naszej wiadomości, że pani Whitley wyjeżdża do swych znajomych do Baltimore. Wiedzieliśmy już, że pan Whitley spędza całe dni poza domem.

Dzięki temu udało mi się odwiedzić mieszkanie pani Whitley w towarzystwie mego mulata, który wskazał mi szufladę, otaczaną szczególną pieczołowitością przez panią domu. Był to jakiś staromodny sekretarzyk. Zdjęliśmy odciski zamku na pastelinie i w dwie godziny później wróciliśmy z gotowym kluczem.

W czarnej stalowej kasetce znaleźliśmy list pa-

Harding... c. d. e.